



BIULETYN

KOŁA MIŁOŚNIKÓW DZIEJÓW GRUDZIĄDZA

KLUB „CENTRUM” SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ



Bp J Dantyszczak

R. X: 2012

Nr 28 (333)

Data odczytu: 24.10.2012

Data wydania: 24.10.2012

893. spotkanie

Marek Szajerka

Szkoła kolegiacka na obecnym Rynku w latach 1218 (?) - 1772

Rozbiory Polski w 2 poł. XVIII w. wywarły ogromny wpływ na postrzeganie historii naszego Państwa. Nowoczesna historiografia europejska swoje korzenie ma m.in. w XIX w., w okresie, gdy nie było mecenatu państwa polskiego nad badaniem jego dziejów. Ta dotkliwa luka mecenatu państwowego jest widoczna nadal a dotyczy m.in. ilości szkół wyższych na ziemiach polskich w okresie średniowiecza. Kanonem podręcznikowym jest przywoływanie tylko jednej uczelni wyższej - Akademii Krakowskiej oraz podobno niezrealizowanej fundacji Akademii Chełmińskiej. Czy tak było faktycznie? Czytając literaturę przedmiotu można postawić tezę, iż historycy zachodni byli bardziej liberalni w podejściu do definicji uniwersytetu, aniżeli historycy polscy.

Badania dziejów Grudziądza mają ponad półtorawiekową tradycję. Jej podwaliny stworzył Xavery Froelich. Uporządkował on archiwum grudziądzkie i napisał kilka prac historycznych. W związku z zaginięciem części archiwaliów grudziądzkich w czasie II wojny światowej jego dzieła posiadają wartość źródłową.

Odnosnie badań nad wiekami XIII i XIV w Grudziądzu, przy tej niekorzystnej bazie źródłowej, równorzędne są źródła pisane, zabytki architektury i archeologiczne, nazwy geograficzne. Ten okres w dziejach miasta, szczególnie wiek XIII, został w historiografii potraktowany schematycznie. Niemiecki badacz X. Froelich stworzył określoną wizję przeszłości miasta, która następnie zyskała status prawdy historycznej. Taki stan badań istniał do końca lat osiemdziesiątych XX w. Wówczas przełomem okazała się praca Krystyny Zielińskiej-Melkowskiej. W pracy tej badaczka wskazała, że głównym założycielem Grudziądza był opat cysterskiego Łekna, biskup misyjny Prus, św. Chrystian.

W związku ze szkicową rekonstrukcją genezy miasta, dokonaną przez X. Froelicha, zaistniała sposobność do powstania różnych szkół badawczych zajmujących się tą kwestią. Powojenna historiografia polska opiera się zasadniczo na dwóch artykułach Mariana Biskupa i Jerzego Frycza.

M. Biskup swoją postawę badawczą odnośnie tego zagadnienia we wstępie artykułu przedstawił następująco: *Miasto Grudziądz należy do stosunkowo lepiej opracowanych miast pomorskich. Jest to zasługa X. Froelicha – głównego badacza dziejów miasta z drugiej połowy XIX w. Na podstawie odnalezionego przez siebie dawnego archiwum grudziądzkiego, które sam uporządkował, Froelich opracował szereg zagadnień dotyczących zabytków rękopiśmiennych miasta, stosunków wewnętrznych i topografii. Uwieńczeniem tych badań jest obszerna, dwutomowa monografia miasta i powiatu grudziądzkiego. Mimo wszystkich braków starej metody Froelicha i ciasnego, nacjonalistycznego punktu widzenia, który zaciemnia jego pogląd, na szereg kwestii z historii miasta, monografia jego stanowi do dziś niezastąpione*

kompendium wiedzy historycznej o Grudziądzu, od jego początków aż do pierwszej połowy XIX stulecia. Na pracach Froelicha oparte są niemal wszystkie popularne opracowania w języku niemieckim i polskim, przynoszące jedynie uzupełnienia dla drugiej połowy XIX i początków XX w., dotyczące szczególnie industrializacji miasta i jego rozwoju urbanistycznego.

To *credo* Profesora Biskupa z 1960 roku jest nadal kultywowane, przykładem tego są najnowsze oficjalne wyniki badań archeologicznych na Górze Zamkowej. Mamy tam do czynienia ze zderzeniem wyobraźni i rutyny z zastaną rzeczywistością. Górę wzięła na Górze Zamkowej wyobraźnia. Tam mury na papierze uległy pogrubieniu nawet o 3 m a wąski neogotycki łuczek z przełomu XIX/XX w. stał się zrekonstruowaną bramą na dziedziniec zamkowy.

Komentarza wymaga również druga fundamentalna praca w polskiej historiografii powojennej, czyli artykuł J. Frycza. Badacz ten we wstępie do swojego artykułu napisał m.in.: „*Opracowując zagadnienia urbanistyczne Grudziądza, oparłem się przede wszystkim na materiałach kartograficznych i dawnych widokach miasta. Przy zestawieniu wykazu tych materiałów pomocny był katalog Keysera. W opracowanym zestawieniu pominięto niedostępne obecnie plany z drugiej połowy XVIII w., które znajdowały się do 1939 r. w Berlinie i Dreźnie oraz nowsze XX-wieczne materiały [...]. opracowując obiekty zabytkowe, oparto się na podstawowej inwentaryzacji Heisego, pracach Froelicha, Steinbrechta, Clasena i Schmida a z literatury polskiej na pracy zbiorowej „Kościoły i klasztory grudziądzkie” 1928, korzystając marginesowo także z Makowskiego „Sztuka na Pomorzu” 1932, „Zarys historyczno-statystyczny diecezji chełmińskiej” oraz artykułu o Grudziądzu w „Słowniku Geograficznym Państwa Polskiego”, którego dział historii sztuki opracował Gwido Chmarzyński [...].”*

Z perspektywy półwiecza do napisania wymienionych artykułów konieczne jest ponowne spojrzenie na XIII-wieczny Grudziądz z pozycji bogatszej bazy źródłowej i literatury porównawczej, szczególnie dotyczącej historii sztuki. Dla J. Frycza poważnym ograniczeniem był zasób planów historycznych Grudziądza. Owocem tej pracy jest atlas historyczny miasta. Mimo upływu lat kolejni autorzy opracowań o Grudziądzu, w określonej cezurze czasowej nie wnoszą istotnych nowych treści.

Widać to wyraźnie na przykładzie pracy M. Haftki. Wartość tej książki dla tematyki grudziądzkiej polega na zestawieniu bogatego materiału porównawczego. Podobnie jak poprzednia pozycja, praca A. Pabiana i W. Rozynkowskiego, oparta na artykule K. Szymańskiego, będącego faktycznie polskim opracowaniem książki X. Froelicha na temat zamku grudziądzkiego, nie wnosi istotnych nowych treści. Odbiciem rozbieżności badaczy w podejściu do genezy miasta jest praca zbiorowa pod redakcją ks. S. Kardasza. Jak już zaznaczyłem wcześniej, przełomem w podejściu do tematu genezy Grudziądza stała się praca K. Zielińskiej-Melkowskiej. Przełomowe znaczenie tej pozycji zauważyła już w 1992 r. A. Życzyńska. K. Zielińska-Melkowska, w przeciwieństwie do innych badaczy genezy Grudziądza preferujących krzyżackie pochodzenie miasta, wyeksponowała w jego dziejach wątek cysterski. Wątek krzyżacki dla wyjaśnienia genezy miasta okazał się ślepy m. zaułkiem, aczkolwiek posiada on jeszcze wielu zwolenników. Przykładem tego jest praca R. Boguwolskiego i M. Kurzyńskiej 2001 r. Natomiast odmienna postawa badawcza została zaprezentowana w pracy J. Krzysia, [przypis1: J. Krzyś, *Militarna przeszłość Grudziądza*, Grudziądz 2002. w pracy tej obok siebie zaprezentowane zostały odmienne poglądy na określenie genezy Grudziądza. J. Krzyś nie odrzucił koncepcji ewolucji od grodu wczesnopiastowskiego do miasta krzyżackiego i do tej wersji wtrącił budowę miasta - klasztoru przez biskupa Chrystiana po pomeziańskiej stronie w 1 połowie XIII w. Zapewne pracę tę można uznać z przejściową od historiografii miasta XIX-XX w. do prac XXI w., gdzie przy określaniu genezy Grudziądza akcentuje się wątek cysterski. Poprzednio dominował krzyżacki. Pracę zbiorową archeologów toruńskich z 2012 r. można uznać za próbę utrzymania obiegowego poglądu o krzyżackim rodo-

wodzie Grudziądza. Przejawem nowych trendów w literaturze przedmiotu jest publikacja materiałów z dwóch sesji naukowych pod wspólnym tytułem „Grudziądz miastem Chrystiana”, zorganizowanych w 1997 i 1998 r.: *Grudziądz miastem Chrystiana (materiały posesyjne)*, Grudziądz 1998, s. 113; *Grudziądz miastem Chrystiana. Materiały posesyjne z II Symposium „Grudziądz miastem Chrystiana” 4.12.1998*, Grudziądz 2002, s. 82.]

Droga badań wskazana przez K. Zielińską-Melkowską posiada bogatszą bazę źródłowo-architektoniczną.

Nawiązując do całościowej historiografii Grudziądza można wyróżnić trzy szkoły badawcze: niemiecką, polską i kompilacyjną, powstałą po 1945 r. Podsumowania 150 lat badań nad genezą Grudziądza dokonałem w pracy, napisanej w l. 2000-2001, *Grudziądz w XIII-XIV w. Studium historyczno-architektoniczne*, dostępnej w maszynopisie w czytelni naukowej Biblioteki Miejskiej im. Wiktora Kulerskiego w Grudziądzu. W świetle tych badań wyłoniły się ślady szkoły wyższej w Grudziądzu, istniejącej w latach 1218-1772. Pierwszy artykuł na ten temat ukazał się w *Biuletynie Przedmiotowym Nauczycieli Historii*, w 2000 r., wydanym w Toruniu.

Artykuł ten w bardzo ostrych zdaniach skrytykował K. Kaczmarek w *Roczniku Grudziądzkim*, T.15:2003. „Artykuł ukazał się pod tytułem *Średniowieczne Collegium Augustianum* w Grudziądzu. Kilka słów o uniwersytecie, którego nigdy nie było”.

Po zapoznaniu się z mapką uniwersytetów XII-XVIII w. zamieszczonej w *Encyklopedii Szkolnej. Historia*, dołączonej do hasła: *uniwersytet* widać wyraźnie, że granica średniowiecznych uniwersytetów jest na Łabie i Dunaju. Wyjątkami są tu uniwersytety w Pradze (1348) i Krakowie (1364). Nasuwa się przy tej lekturze pytanie, czy mapa ta jest odbiciem stanu faktycznego czy też jest tylko rezultatem badań nad uniwersytetami, które nie zostały zakończone? W ich świetle obraz szkolnictwa na terenie obecnej Polski wygląda bardzo niekorzystnie. Wiadomo, że w XIII i pierwszej połowie XIV w. żyło na tym terenie wiele wykształconych osób. Tylko na terenie państwa krzyżackiego, przykładowo, było ok. 150 szkół wiejskich i 19 miejskich. Natomiast w literaturze historycznej przed powstaniem Akademii Krakowskiej nie pisze się o szkołach wyższych. Z obecnego stanu badań wynika, że w uniwersalistycznej, średniowiecznej Europie Polska dorównująca Zachodowi np. w architekturze, w szkolnictwie była od niego opóźniona o 150 lat.

Kwerenda źródłowo-architektoniczna wskazuje, że Polska mogła mieć szkołę wyższą, porównywalną z uniwersytetem, powstałą w trzy lata po reformie francuskiej Sorbony, w 1218 r. Istnieją przesłanki, że znajdowała się na terenie obecnego Grudziądza, ale prawnie nie była na terenie ówczesnego średniowiecznego miasta Grudziądza.

W badaniach nad dziejami tego miasta zignorowano centralnie położony kompleks szkolny na obecnym Rynku. Składał się on jeszcze w XVIII w. z domu konrektora, szkoły, oratorium, mieszkania zakrystiana, browaru. Był to model typowy dla szkół wzorowanych na Oxfordzie. Badacze niemieccy istnienie szkoły zaczynali, ze względów politycznych, od reformacji, czyli w przypadku Grudziądza od 1540 r. Natomiast badacze polscy nie wdawali się w dyskusję, dlaczego przy protestanckiej radzie miejskiej, szkoła przez nią administrowana była do 1584 r. prowadzona przez zgromadzenie księży, czyli kanoników regularnych. Również nie zadano pytania źródłu, jakim jest wykaz 18 rektorów i 12 konrektorów z lat 1540-1772, podany przez X. Froelicha, dlaczego była to pełna szkoła czterowydziałowa?

Wykładano teologię, filozofię, prawo, sztuki wyzwolone. Rektorami szkoły, na wzór boloński byli też niejednokrotnie studenci

Jak przystało na uniwersytet ze średniowiecznym rodowodem, miał on obsadę międzynarodową, której echa widoczne są w XVII i XVIII w. Przykładowo w 1656 r. rektorem był Johann Bach, w 1729 r. – Jakob Schmidt z Torunia, w 1739 r. – Johann Teophil Steiner z Torunia, natomiast także w pierwszej połowie XVIII w. konrektorem był Węgier Paul Loy z Kaschau (z Koszyc).

Każde miasto lokowane przez Krzyżaków posiadało centralny rynek z ratuszem. W Grudziądzu od tej zasady odstępiono. W średniowieczu nie posiadał ratusza w środku miasta.

Sądy odbywały się przy kościele na Rybakach, ok. 300 m na południe od murów miejskich. Ciekawostką jest fakt, że najstarsze domy przy obecnym Rynku, od strony architektonicznej są od niego odwrócone plecami. Ich fronty są od strony podwórza. Oznacza to, że ten kwartał nie był pierwotnie rynkiem. Inną zagadkową kwestią jest linia spichrzy. Ich ilość wskazywałaby na istnienie miasta o powierzchni porównywalnej z Toruniem, a Grudziądz posiadał taką powierzchnię jak w XIX w. klasztor cysterski w Mogile pod Krakowem. Oznacza to, że służyły one do przechowywania zboża nie tylko na sprzedaż, ale i do zaspokojenia potrzeb (dzisiaj powiedzielibyśmy sfery nieprodukcyjnej) społeczności szkolnej. Infrastruktura szkoły była zapewne korzystna dla życia politycznego Prus Królewskich. W Grudziądzu przemiennie z Malborkiem odbywały się sejmiki ziemskie.

Wyjaśnienia wymagają związki między uczelnią w Grudziądzu a Akademią Chełmińską. W świetle prac A. Karbowiaka, z lat 1899-1923, szkolnictwo średniowieczne w Grudziądzu nie może wykazać się żadnym materiałem źródłowym odnośnie istnienia szkół, jednocześnie jednak to miasto w latach 1372-1432 wysłało na studia 17 scholarzy a w latach 1433-1510 aż 47. Podobnie w sferze domysłów omówione jest szkolnictwo w Chełmnie. Wyjaśnienia wymaga fakt, dlaczego źródła nie odnotowują szkoły kolegiackiej dla diecezji chełmińskiej. W Chełmnie były szkoły klasztorne ale nie było kolegiackiej. Szkolnictwo w Chełmnie opracował Paweł Chmielecki, publikacja z 1965 r.

O poziomie szkoły grudziądzkiej świadczy następujące zestawienie: w latach 1372-1424 studia z Grudziądza kontynuowało w Krakowie 17 scholarów, czyli średnio co 2,5 roku jeden, natomiast w latach 1425-1525 około 70, czyli średnio co 2,5 roku jeden. B. Kürbisówna zbadała, że w latach 1400-1525 na dalsze studia z diecezji chełmińskiej wyjechało 563 uczniów. W tym czasie z całych Prus Królewskich dalsza naukę na uniwersytetach kontynuowało 4000 osób. Jeśli te dane porównamy pod względem procentowym z ilością uczniów z Grudziądza (70) to okazuje się, że Grudziądzanie stanowili około 12% ogółu studiujących. Jest to moim zdaniem wskaźnik skuteczności szkoły grudziądzkiej bardzo wysoki na tle 23 szkół diecezji chełmińskiej.

Ten wysoki wskaźnik można tłumaczyć istnieniem tu szkoły wyższej i modną w tamtych czasach peregrynacją żaków po równorzędnych uczelniach. Pod kątem peregrynacji można rozpatrywać karierę naukową następujących Grudziądzan w Krakowie: trzech studentów uczelni krakowskiej, pochodzących z Grudziądza, ukończyło studia ze stopniem magistra nauk wyzwolonych i filozofii. Należą do nich mgr Piotr (1430), mgr Jan (1474) i mgr Daniel (1484). Mgr Piotr w Roczniku Grudziądzkim T.17:2007 identyfikowany jest z kompozytorem Piotrem z Grudziądza. Ponadto Jan i Daniel byli przez pewien czas profesorami wszechnicy jagiellońskiej. Do grona wykształconych w Grudziądzu z tego okresu należy doliczyć kompozytora Piotra z Grudziądza (1392-1480), gdańszczanina Jana Dantyszka.

Na uwagę zasługuje też Mikołaj Grudencz (Gruydecz), pisarz miejski Nowego Miasta Torunia w l. 1397-1416. Wzmianka o tym pisarzu jest cenna z tego powodu, iż listy rady miejskiej w Grudziądzu pojawiły się dopiero w 1454 r. Pisarz miejski był wybierany dożywotnio przez radę miejską. Często były to osoby obcego pochodzenia, mające praktykę z innych kancelarii. Powołanie pisarza z Grudziądza świadczyć może o wysokiej pozycji prawniczej tego miasta. W 1961 r., pisząc o szkolnictwie grudziądzkim, J. Konieczny i K. Szymański stwierdzili, że brak szczegółów o grudziądzkiej szkole nie daje możliwości na wyraźne wskazanie, czym się ona różniła spośród innych szkół w państwie krzyżackim. Obecnie można, po ponad 50 latach od napisania tamtego artykułu stwierdzić, że była to szkoła o programie uniwersyteckim, będąca także kolegiacką dla diecezji chełmińskiej. Prowadzili ją do 1584 r. kanonicy regularni, posiadający na uposażeniu kościół p.w. św. Mikołaja z jego licz-

nymi dobrami. Znajdowała się ona w centrum miasta, na obecnym rynku. Do odnalezienia kolegium przyczyniła się intensyfikacja badań nad średniowiecznym Grudziądzem, w tym odczytanie jego cysterskiego rodowodu. Znamienne jest, iż zarówno J. Konieczny i K. Szymański, jak i P. Chmielecki w swoich artykułach lokują szkołę biskupa Chrystiana w różnych miejscowościach. W artykule z 1961 r. sugerowany jest Grudziądz, natomiast w drugim z 1965 r. Chełmno. P. Chmielecki po zestawieniu dat działalności biskupa Chrystiana do śmierci w 1245 r. i powstaniu Chełmna w obecnym miejscu w 1251 r. zanegował istnienie tej szkoły. Ta negacja, na podstawie jego artykułu została powielona w *Monasticon Cisterciense Poloniae*. Zwrócenie uwagi na Grudziądz m.in. przez K. Białoskórską w 1998 r. pozwala rozwinąć wątek badawczy nad dziejami szkolnictwa wyższego na Pomorzu, który zatrzymał się z powodu braku nowych źródeł w latach sześćdziesiątych XX w. Aczkolwiek zagadnienie to dotyczy ziemi chełmińskiej to jednak posiada ono aspekty ponadregionalne.

Szkoła istniała do 1772 r., do pierwszego rozbioru Polski. W latach 50 XX w. na makiecie miasta w Muzeum, na teren kampusu szkolnego postawiono ratusz, wzorowany na chełmińskim.

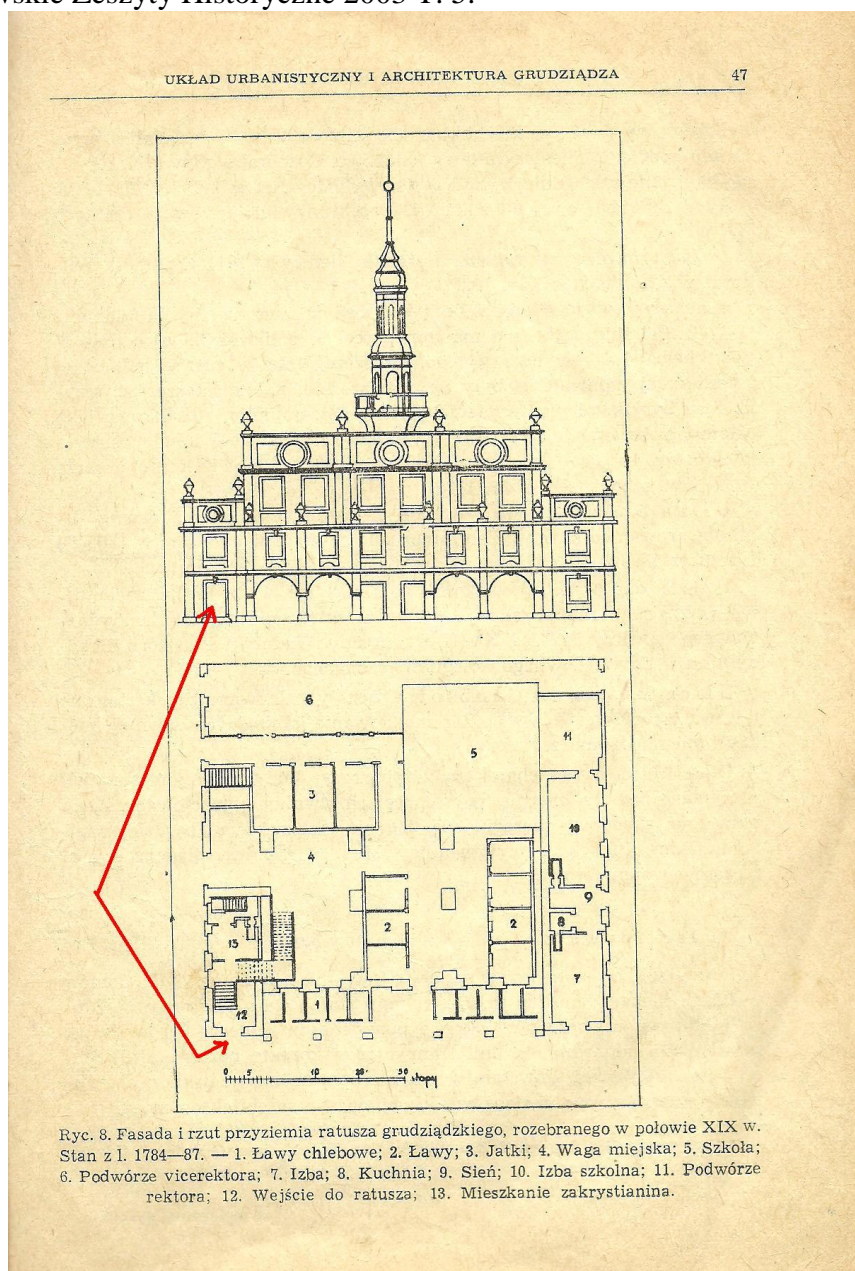
Odkrycie znaczących śladów istnienia w Grudziądzu od czasów średniowiecza szkoły wyższej pociąga za sobą konieczność weryfikacji potocznego obrazu szkolnictwa wyższego w Polsce w okresie średniowiecza, gdzie na mapie uniwersytetów ukazywane są tylko Akademia Krakowska (1364 r.) oraz uznana za niezrealizowaną Akademia Chełmińska (1386/1387). W przeciwieństwie do Polski w literaturze zachodniej skrupulatnie odnotowano wszystkie szkoły realizujące program szkoły wyższej. Zbyt słabo upowszechniono dorobek badawczy A. Karbowiaka, który ustalił, że wyższe kolegia przed 1363 r. były w: Dobrym Mieście, Głogowie, Kaliszu, Kielcach, Kołobrzegu, Kruszwicy, Łęczycy, Opatowie, Sandomierzu, Skalbmierzu, Stobnicy, Szczecinie, Wiślicy, Wrocławiu.

Badacze nie dostrzegając w całości znaczenia badań A. Karbowiaka z przełomu XIX/XX na papierze wysyłali Polaków na studia zagraniczne, np. do Paryża, chociaż nie było na to dowodów. Przykładem tego jest obraz oświaty średniowiecznej przedstawiony w *Monasticon Cisterciense Poloniae*, t. I. Na obszarze obecnej Polski razem z Grudziądzem było udokumentowanych źródłowo 15 szkół wyższych oraz szkoła Panny Marii w Krakowie jako 16, stanowiąca bazę dla powstania Akademii Krakowskiej. W średniowieczu wątpliwy jest fakt by jakaś szkoła, tym bardziej w mieście stołecznym, bez zezwolenia papieskiego odważyłaby się wykładać teologię i nie narazić się na oskarżenie o herezję. W Krakowie teologię wykładano. W sprawie żaków krakowskich stanowisko jako ich opiekun zajął w 1267 r. papież Grzegorz IX. Wydarzenie to miało miejsce 102 lata przed powołaniem Akademii Krakowskiej. Dlatego po stu latach od badań A. Karbowiaka szkoła ta powinna być ponownie przeanalizowana.

Polska średniowieczna pod względem ich ilości szkół wyższych nie odbiegała od Europy Zachodniej. Dziwi fakt, że badacze z takim uporem podtrzymują wersję o samotności Akademii Krakowskiej na mapie szkół wyższych w Polsce w okresie średniowiecza. Na tej mapie Grudziądz wyłonił się jako kompleks szkolny z pełną infrastrukturą, wyprzedzający Oxford o 150 lat. Takie bowiem były realia epoki. Przed biskupem Chrystianem stanęła konieczność budowy „młodzieżowego klasztoru” dla dzieci pogańskich Prusów. Niewątpliwie doniosłe znaczenie dla rozwoju szkoły było położenie nad Wisłą, głównej arterii komunikacyjnej ówczesnej Polski.

Dla wielu badaczy pojawienie się Grudziądza na mapie kulturalnej Polski średniowiecznej jest zapewne dużym zaskoczeniem, ale też zapewne ewenementem w skali ogólnopolskiej jest stan wiedzy o mieście z rodowodem liczącym prawie 800 lat na poziomie prac niemieckich z połowy XIX w. Prace polskie dotyczące tego miasta są tylko streszczeniami niemieckich. Bardzo niezrozumiała jest tu obrona tego przestarzałego stanu badań przez niektóre polskie ośrodki akademickie.

Artykuł powstał na bazie jedynej do tej pory pracy monograficznej: M Szajerka., *Szkoła biskupa misyjnego Prus św. Chryściana – przyczynek do dziejów szkolnictwa wyższego w Polsce*. Piotrkowskie Zeszyty Historyczne 2003 T. 5.



Plan szkoły z lat 1784-86. Strona z Rocznika Grudziądzkiego 1960. Strzałką zaznaczone wejście do pomieszczeń ratusza na piętrze.

(L.B.S.)

Redakcja: Tadeusz Rauchfleisz, KMDG. Logo KMDG wykonał Grzegorz Rygielski.